Nr. 198. **GAZETA NARODOWA.** 12. sierpnia 1870.

(Wydanie wieczorne).

Z teatru wojny.

XIV.

Obustronne siły pod Metz.

Według zeznań urzędowych, jakie się od dni paru pojawiły, Niemcy wszystkie wojska, jakiemi tylko mogli rozporządzać, pchnęli na linję bojową, zostawiając obronę fortec i brzegów landwerze.

Skład sił tych jest następujący:

1. Prawe skrzydło, czyli tak zwana armia I., pod dowództwem jen. Steinmetza, wynosi 50 bataljonów, 48 szwadronów i 186 dział, a mianowicie:

7 korpus westfalski	jen. v. Zastrow.
8 „ nadreński	„ Göben.
3. kawalerji dywizja rezerwowa	jen. N. N.

2. Środek, czyli tak zwana II. armia, pod dowództwem ks. Fryderyka, wynosi 226 batalionów, 192 szwadronów, 696 dział, t. j.:

1. korp. wschodnio-pruski	jen. Manteufel.
2. „ pomorski	„ Fransecki.
3. „ brandenburgski	„ Alvensleben II.
4. „ magd.-turyngski	„ Alvensleben I.
9. „ szlezw.-holsztyński	„ Manstein.
10. „ hanowerski	„ Voigts-Rhetz.
12. „ królewsko-saski	„ ks. nast. saski.
zbiorowa dywizja z Moguncji	„ Kummer.
Gwardja	ks. Wirtembergski.
1, 2, 4, 10 i 12 dywizje kawalerzyskie rezerwowe	jen. N. N.

NB. korpus 3. jenerała Alvenslebena, w bitwie pod Forbach d. 6. bm., był odkomenderowany pod dowództwo jenerała Steinmetza.

3. Prawe skrzydło, czyli armia III. pod dowództwem ks. następcy tronu, 192 bat., 164 szwadr., 660 dział. Jest to ta armia z którą miał do czynienia marszałek Mac-Mahon z jednym swym korpusem. Składa się ona:

5 korpus poznański	jenerał Kirchbach.
6 „ szląski	„ Tümpling.
11 „ Hessen-nassauski	„ Bose.
6 diwizji kawelerji rezerw.	„ NN.
Badeński korpus	„ NN.
Wirtembergski korpus	„ NN.
1 Bawarski „	„ NN.
2 „ „	„ Hartmann.

Ogółem więc wypada:
468 batalionów,
404 szwadronów,
1542 dział.

Licząc siłę bojową batalionu najwięcej po 750 bagnetów, siłę szwadronu po 120 szabel (szwadrony bawarskie i wirtembergskie wynosiły w komplecie po 150), wypada: piechoty około 350.000 bagnetów kawalerji około 50 000 szabel czyli razem 400.000 z 1542 działami. Lecz w boju Prusacy nie mniejszą, sądząc z ich własnych zeznań, ponieśli szkodę w zabitych i poległych, co wyniesie zapewne do 20 000; a oprócz tego dla zajęcia kraju i oblężenia fortec zostawić muszą w tyle z 60.000, więc z 400.000, które mieli na dniu 4. b. m., dziś, obecnie, pod Metzem, nie mają więcej jak 320.000!

Normalna siła batalionu pruskiego, czy to liniowego czy strzelców celnych, według prawa, wynosi 1000 ludzi; my jednak policzyliśmy obecnie tylko po 750 bagnetów, a to z tej przyczyny, że przygotowując się na wojnę w tak krótkim czasie nie sposób, by rząd czekał aż każden z batalionów będzie mieć zupełny komplet, regulaminem przepisany. Jak tylko batalion dojdzie do 800, 900 ludzi — jest on już aż nadto dostatecznie mocny, by módz go użyć wygodnie, a zresztą nie wszyscy z tysiąca ludzi w batalii nie idą w ogień, tak że odtrąciwszy na zafrontowych (t. j. rzemieślników, służących oficerskich itd.) przynajmniej $^1/_{10}$ część, wypadnie nie tysiąc lecz 900 co najwięcej. I będzie to siła w chwili wsiadania do wagonu, w chwili rozpoczęcia marszu; siła ta co moment się zmniejsza przez choroby i zmęczenie; później przychodzą niewygody obozowe, brak żywności, słoty itd. Wiadomo, że z przyczyn powyższych więcej ginie ludzi na wojnie, jak od ognia. Nie sposób więc, by batalion w 900 bagnetów po dwutygodniowej kampanji liczył więcej jak 750 (oprócz oficerów.)

Wyjaśnienie to zdawało się nam potrzebne dla tych, którzy mogliby nie dowierzać naszym obliczeniom. A może się to stać tem łatwiej, że niemieckie gazety sławiąc potęgę i talenta organizacyjno-administracyjne Prusaków, z wielkiej radości nadzwyczaj suto obliczają ich siłę. Tak naprzykład pierwszą armię Steinmetza, składającą się z 50 batalionów, 48 szwadronów i 186 dział obliczają na 70.000. Jest to przesada nie do uwierzenia, albowiem chociażby pruskie bataliony i szwadrony były w zupełnym komplecie t. j. miały swój (licząc w to już oficerów i muzykantów) normalny etat w 1000 i 120 ludzi, to i tak jeszcze daleko do cyfry powyższej,

ponieważ 50 bat. = 50.000, 48 szwadronów = 5.760, 186 dział = 4.140, czyni razem 59.900, t. j. prawie 60.000 a nie 70.000. A zauważyć także należy, że nie kanonierów lecz tylko liczbę dział bierze się do rachunku, i mówi się zwykle 55.760 z 186 działami, a nie 60.000 z 186 działami.

My też w naszych obrachowaniach nie liczyliśmy ani kanonierów, ani pociągów, ambulansów itd., a bierzemy na uwagę li tylko czystą siłę bojową, tj. liczbę bagnetów, szabel i dział.

Co do jazdy, to pamiętać trzeba, że pruska i badeńska mają według regulaminu po 120 szabel, wirtembergska zaś i bawarska po 150 szabel, licząc w to i oficerów. Przez marsze dużo koni i ludzi się psuje; stosunek bawarsko-wirtembergskiej kawalerji do prusko badeńskiej jest dość mały; biorąc to wszystko na uwagę zdaje się nam, że nie za mało lecz przeciwnie, za wiele policzyliśmy, szacując przeciętnie szwadron niemiecki na 120 szabel.

Przypuśćmy jednak żeśmy się pomylili i że pod Metz Prusacy nie 320.000 lecz 360.000 mają, to i tak jeszcze siły te nie są wystarczające do pobicia armji francuskiej.

Po dokompletowaniu bowiem (co bardzo łatwo w dni kilka rezerwistami uczynić) bataljonów Frossarda, i Mac-Mahona, składa się ona obecnie jak wiadomo z korpusów:

1. Mac-Mahon	4	dyw. piechoty	1	dyw. kaw.
2. Frossard	3	„ „	1	„ „
3. Decaen	4	„ „	1	„ „
4. Ladmirault	3	„ „	1	„ „
5. de Failly	4	„ „	1	„ „
6. Canrobert	3	„ „	1	„ „
Rezerwowa kawalerja			3	„
Razem	21	dyw. piechoty	9	dyw. kaw.

Korpus ekspedycyjny francuski dowodzony teraz przez jen. Trochu liczy 40.000 wojska. Korpus ten natychmiast po dniu 6go powołanym został na linię bojową.

Francuska dywizja kawalerji składa się 2 6 lub 4 pułków, lecz w ogóle pułki francuzkie są daleko silniejsze od pruskich. Ciężka tylko kawalerja liczy po 5 szwadronów, co jest mało; wszystkie zaś inne pułki, a także i gwardyjskie liczą po 6 szwadronów, najwięcej po 150 szabel — tak że obecnie wypada liczyć szwadron francuski po 125 szabel, a dywizję kawalerji przeciętnie po 3750, każda dywizja francuska liczy 4 pułki liniowe czyli 12 batalionów i 1 bataljon celnych strzelców. Bataliony celnych strzelców liczą po 10 kompanij, i są silniejsze od linjowych, można je więc teraz liczyć, zamiast normalnej liczby 1200, po 1000 ludzi, a bataljony linjowe, tak samo jak pruskie, po 750 batalionów. Tym sposobem dywizja francuska wypadnie na 10.000.

Cała zatem armja, wynosząca 21 dywizyj piechoty i 9 dywizyj kawalerji wyniesie: 210000 bagnetów i 33750 szabel, czyli razem 243.750 ludzi, nie licząc kanonierów, pociągów itd.

Do powyższej ilości należy doliczyć:

a) Gwardje, 2 dywizje piechoty i jedna kawalerji (36 szwadronów które stały na miejscu a zatem w komplecie są prawie) 30.000.

b) Korpus ekspedycyjny, dowodzony obecnie przez jenerała znanego Trochu, 40.000. Korpus ten jak wiadomo, dnia 6. sierpnia b. m. został natychmiast z Cherbourga powołany na linję bojową i już tam jest.

c) 7 korpus jen F. Douay (brata zabitego Abla pod Wissenbourgiem) 30.000 najmniej liczący. Korpus ten zostawał w południowej Alzacji w okolicach Belfort'u. Nie ma co on tam robić. Cała rzecz teraz w tem by wszystko co można ściągnąć do Metz. Alzacja ma liczne forteco (Bitsch, Lautenbourg, Phalzbourg, Neubrisach, Strassbourg, Schlettstadt i Belfort) bronić się będą one same — a do tego główny teatr wojny nie w Alzacji. Spodziewać się więc na pewno należy że korpus 7 został już koleją żelazną ściągnięty.

Dodając wszystkie te siły razem, wypada:

6 korpusów piechoty i jazda rezerw.	243.750
Jenerał Trochu	40.000
Jenerał Douay	30.000
Gwardja	30.000
Ogółem	343.750

Nie ma więc prawie żadnej co do ilości różnicy między oboma stronami pod Metz stojącemi a za dni 5—7 prawie na pewno można przewidzieć, że Francuzi przewyższą nawet Niemców a co do artylerji, wiadomo, że takowa jeśli nie przewyższa, to w niczem nie ustępuje niemieckiej.

KORESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ.

Wiedeń 10. sierpnia.

(*sk.*) W kołach politycznych przepowiadają ciekawe zmiany w Paryżu, i nie wątpią o tem, że wojna stanie się narodową, bo armia francuska nie zdoła już sprostać Prusakom. Największym dla nich dowodem rozpaczliwego położenia Napoleona jest to, że musiał ustąpić publicznej opinji, zezwolić na utworzenie gabinetu wojennego i złożyć naczelne dowództwo w ręce Bazaina.

Rządowe sfery, założyły ręce postanowiwszy żadnych kroków ku wspomożeniu Francji nie czynić i zostawić Napoleona, którego mają także za straconego, jego losowi. Zresztą pomoc przyszłaby obecnie rzeczywiście trochę za późno. Winszują sobie także że się nie dali wciągnąć do akcji i nie poparli awanturnika, co nie przygotowawszy się należycie, z niewytłumaczoną lekkomyślnością wywołał wojnę. Cała uwaga rządu zwrócona teraz będzie nie na pole walki zkąd tylko wiadomości o zwycięstwie Prus się spodziewają — lecz na wewnętrzne wypadki we Francji i na zachowanie się Prus po zwycięstwie nad armią francuską. Zdaje się że życzono by sobie to, aby pospolite ruszenie przetrzepało trochę Prusaków, i nastroiło niżej ich buty. Zarazem przyjęłoby prawdopodobnie mile wiadomość o wstąpieniu Orleańskiej linji Burbonów na tron francuski.. Rzeczpospolita francuska bowiem nie ma tu sympatji.

Socjalni demokraci zacierają ręce. Naprzód Prusacy wypędzą Napoleona, prawią, a potem rzeczpospolita da tego po skórze Wilhelmowi i utoruje drogę wolności w Niemczech... Prusofile ledwo że nie zdobią okien i domów pruskiemi banderami. Szczerze czy nie, nie wiem lecz radują się bardzo. Taki jest stan

umysłów we Welniu, o ile mi się dostrzedz dało. Dodajcie do tego niesłychane rozciekawienie wszystkich warstw i gorączkowe wyczekiwanie wyniku walnej bitwy, o której nie wątpią, że dziś lub jutro stoczoną zostanie, a będziecie mieli pojęcie o tem, co się tu dzieje

Bawią tu Possinger i marszałek Sapieha i naradzają się z Potockim o rządowych przedłożeniach, które mają być na sejmie galicyjskim wniesione. Grocholskiego oczekują lada dzień. Jakieś koncesje nastąpią niezawodnie, co jednak zawierać będą, t-go nie mogłem się dowiedzieć. Tu bowiem bywa często tak, że co dziś postanowią, jutro odmienić mogą. 17. mają być te przedłożenia wysłane do Galicji, wtedy więc napiszę wam o nich. —

Ostatnie wiadomości.

Francja ochłonęła z pierwszego wrażenia, które sprawiły klęski pod Weissenburgiem i Wörth. A wrażenie to było tem więcej rozstrajające, im więcej liczono na pewne zwycięztwa, a nie przypuszczano nawet porażki. Obecnie to przerażenie minęło, w dni kilka duch podniósł się i w narodzie i w wojsku. Każdy dzień, który armia pruska pozostawia Francuzom bez atakowania ich, powiększa nadzwyczajnie siły francuzkie Zewsząd kolejami spieszą załogi wojskowe, rezerwy, gwardje ruchome do obozu pod Metz, i jak kilka dni temu obawiano się o Paryż, wątpiono w możliwość zwycięstwa pod Metz, uważano wszystko za stracone, a nawet *Journal Officielle* rozpaczliwy, o pomoc Europy, ogłosił artykuł, tak obecnie, Francja jest pełna ufności i liczy na zwycięstwo pod Metz.

Na wiadomość o klęskach francuzkich, o przerażeniu i zwątpieniu Francuzów zwinęły chorągiewkę. Austrja, a po części i Włochy: w Austrji zastanowiono uzbrojenie fortyfikację. Pozawczoraj zastanowiono i zakupno koni, chociaż trzema dniami przedtem nakazano kupować nawet bez względu na przepisany wiek i miarę! Jeżeli oręż francuzki pokona Prusaków pod Metz niezawodnie znowu podejmą uzbrojenia!!

Pierwsze posiedzenie Ciała prawodawczego, które się odbyło dnia 9. sierpnia, było nadzwyczaj burzliwem. Tłumy otaczały pałac posiedzeń, niecierpliwie oczekując rezultatu. Z obawy zamieszek zarządzono wojskowe środki ostrożności. Była to chwila sądna dla ministerjum, które tak niedawno rozstawało się z Izbą zaręczając jej za trumf, a teraz stawało przed nią z żądaniem nowej pomocy. Ollivier odczytuje oświadczenie, które już przedtem złożone było w Senacie. Z lewicy sypią się dokuczliwe interpelacje i przerywania. Olivier zasłania się powiedzeniem, że w obecnej chwili wszelkie kwestje osobiste powinne ustąpić przed sprawami państwa; byłoby zbrodnią, powiada zajmować się niemi choćby przez jedną chwilę, która się należy zagrożonej ojczyznie. „Możecie ministrów osypywać tysiącem zarzutów, będziemy je przyjmowali w milczeniu, będziemy tylko bronili przedłożonych środków. Pragniemy zachować nadal wasze zaufanie, ale jeśli sądzicie że inni ministrowie lepiej mogą zaradzać obecnej sytutacji więc usuńcie nas, ale zróbcie to natychmiast, gdyż w chwili obecnej nie wolno nam perorować, tylko działać potrzeba."

Latour-Dumoulin stawia w imieniu wielu deputowanych żądanie, ażeby prezesem ministrów mianowano jenerała Trochen. Latour-Dumoulin znany jest jako Bonapartysta, podczas gdy jenerał Trochu podejrzany jest o sympatje orleanistowskie.

Następnie przyjęto nagłość wszystkich projektów ministra wojny p. Dejean. Podnosi się Favre i żąda natychmiastowej i zupełnej organizacji gwardji narodowej Paryża i departamentów na mocy ustawy z r. 1831. Przypisuje on porażki francuskie absolutnie niedostatecznym zdolnościom jenerała *en chef*, i żąda przeto, aby cesarz złożył dowództwo i aby ciało prawodawcze objęło natychmiast kierunek spraw krajowych. Smiały ten wniosek wywołuje ogromne poruszenie; lewica mu przyklaskuje, podczas kiedy większość protestuje przeciw niemu. P. Cassagnac oświadcza, że wniosek taki jest początkiem rewolucji, co wywołuje ogromną wrzawę. Następnie Picard zażądał, aby znajdujące się obecnie w Paryżu pułki wysłano nad granicę; jeżeli ludności paryskiej odmawiają broni to ona sama musi się w nią zaopatrzyć w jakikolwiekbądź sposób. Picard żąda także zmiany ministerium. P. H. Dawid, który był obecny przy potyczce weissenburgskiej woła: Gdyby żołnierze nasi nas słyszeli, wołaliby do nas: zaprzestańcie wewnętrznych kłótni, zachowajcie ufność do armii, za którą cała Francja stoi. Ferry robiąc aluzję do zamieszek ulicznych dnia tego woła: w tej chwili burzą Paryż kartaczami. Nareszcie Keratry żąda abdykacji cesarza, za co go porządku powołano, poczem dyskusję zamknięto i posiedzenie solwowano.

Telegramy „Gaz' Narodowej."

(Tylko w jednej części nakładu porannej *Gazety Narodowej* wydrukowane telegramy, powtarzamy w wydaniu wieczornem.)

Londyn 11. sierpnia. Przed odroczeniem parlamentu przedłożył Gladstone na posiedzeniu izby niższej traktat względem Belgii. Broni Anglii przed zarzutem samolubnej polityki; i inne mocarstwa są przeciwne zbytniemu powiększaniu.

Paryż 11. sierpnia. Na posiedzeniu Ciała prawodawczego oświadcza Palikao, że porażki wojska są chwilowe, przemijające i w krótce będą naprawione — „wkrótce z pewnością weźmiemy odwet:" — te słowa Izba jednogłośnie przyjmuje oklaskami. Wniosek do ustawy, podnoszący kredyt z 500 milionów na 1000, Izba uznaje jako naglący.

Florencja 11. sierpnia. Na posiedzeniu senatu minister spraw zagranicznych oświadcza na interpelację, iż wieści o groźnych zbrojeniach lub koncentracjach wojsk na granicy Włoch ze strony zaprzyjaźnionego mocarstwa są bezzasadne. Stosunki z Austrją są bardzo dobre, a ściślejsze węzły, które zawiążemy z państwami neutralnemi odejmą tym wieściom wszelką podstawę. —

Stryj d. 12. sierpnia. Konsyliarz Ławrowski został posłem wybrany; z miasta Stryja większością głosów 57 Groman upadł.

Wiedeń 12. sierpnia. *Tagespresse* pisze: Partja wojenna życzyła sobie aby hr. Beusta zastąpił hr. Andrassy. Lecz Andrassy dla Węgier tak potrzebny iż niemożliwem jest aby przyjął posadę kanclerza. Ale i w przeciwnym razie nie odstąpionoby od neutralności, gdyż Austrja pragnie być ściśle i trwale neutralną.

Wieści o koncentrowaniu wojsk moskiewskich są fałszywe.

Vaterland dowodzi, że autonomiści w Radzie państwa będą mieli większość (?) chociażby Czesi nie obesłali Rady pństwa.

Morgenpost odpowiada na groźby dzienników pruskich, Austria niema się czego obawiać, gdyż sprzymierzona jest z Włochami i zbliżyła się do Moskwy.

Neues Fremdenblatt ubolewa nad tem, że Austria chwyciła się polityki neutralności.

Fremdenblatt: Sytuacja jest zawiła Prusacy powzięli postanowienie traktować o pokój dopiero w Paryżu. (A Francja nie chce znowu traktować o pokój, dopokąd noga jedna pruskiego żołnierza stąpa po ziemi francuzkiej). To przedłuży może wojnę, i może najróżnorodniejsze zawikłania wywołać. Wiedeński sfery rządowe spoglądając pełne obaw w przyszłość.

Wiedeń 12. sierpnia. Zaburzenia robotników powtórzyły się tej nocy. Wojsko rozproszyło je oczyszczając ulice. Mówią o rannych

Grac 11. sierpnia wieczór. Rozwiązano stowarzyszenie robotników. Ztąd zaburzenia. Wojsko wystąpiło. Obawiają się starć.

Paryż 11. sierpnia (wieczór.) Zapewniają że księże Latour d' Auvergne z powodu słabości odmawia przyjęcia taki ministerstwa spraw zagranicznych.

(Telegram z Wiednia, również wczorajszy donosi nam, że książę wczoraj oddawał wizyty pożegnalne, i dzisiaj odjeżdza do Paryża dla objęcia teki swej p. r.)

Na dzisiejszym posiedzeniu ciała prawodawczego żąda Keratry ankiety parlamentarnej co do zachowania się ministra wojny, Leboef'a. Na interpelację odpowiada minister wojny, Palikao, że jenerał Bazaine jest naczelnym dowódzcą armii. Potem prawie jednogłośnie przyjęto z niektóremi modyfikacjami wniosek Juliusza Favre, uzbrojenia i organizacji gwardii narodowej na podstawie ustawy z r. 1831.

Berlin d. 11. sierpnia. Dotychczas przejechało przez Berlin jeńców francuzkich: 2122 żołnierzy, 144 oficerów nie ranionych. Wieczór przybędzie 187 żołnierzy, po największej części rannych. Jeńców odsyła się do twierdzy Spandau. (*Wolffa B. K.*)

Berlin d. 12. sierpnia Telegrafują z Londynu że dziennik *Pall Mall* zapewnia jak najkategoryczniej, iż przybył do Angli cesarzewicz francuzki wraz z wielką ilością klejnotów cesarskich. (*Wolffa B. T.*)

(Wiadomość to widocznie kłamliwa. Jeszcze tak daleko rzeczy nie zaszły, skoro w Paryżu rządzi dotąd ministerstwo, złożone z bonapartystów. p. r.)

Kursa wiedeńskiej Giełdy

z dnia 12 sierpnia 1870,
godz. 10 minut 35 przed południem.

Akcje kolei koszycko-oderbergskiej .	—	—
Akcje kredytowe . .	241	50
Akcje banku anglo-austr. . .	209	25
Bank obrotowy . .	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika . .	220	—
Kolej południowa . . .	187	—
Franko-austr. . . .	87	—
Akcje banku ludowego losy z r. 186	89	75
Akcje banku bud. wiedeńskiego .	—	—
Akcje banku centralnego .	—	—
Kolej Elżbiety . . .	—	—
Akcje banku związkowego .	—	—
Napoleondor . . .	10	07
Wied. Tramway . .	163	—
Usposobienie słabsze.		
Renta paryska 3% . . .	65	40
Lombardy . . .	382	—

Cena jednego egzemplarza 3 cnt.

Wydawca: Teofil Szumski. Właściciel i odpowiedzialny Redaktor: Jan Dobrzański Z Drukarni krajowej M. F. Poremby.